

Sygn. akt I ACa 594/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. na rozprawie w S.

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko G.E.O.S. (...) w H. (Niemcy)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. akt VIII GC 220/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Ryszard Iwankiewicz Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 594/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 lipca 2010 r. (...) Spółka Akcyjna w G. wniosła o zapłatę od G.E.O. S (...) z siedzibą w H. kwoty 282.280 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2008 r. tytułem wynagrodzenia przewidzianego umową z dnia 11 stycznia 2008 r. na prowadzenie prac wiertniczych i badawczych w ramach oceny nośności gruntów dla projektu morskiej farmy wiatrowej.

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła zarzut zapisu na sąd polubowny, domagając się odrzucenia pozwu, zaś w przypadku jego nieuwzględnienia wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 11 kwietnia

2003r. strony zawarły umowę, która ma charakter generalny, w sposób ogólny określa fasady współpracy między stronami i jednocześnie ma charakter nadrzędny nad wszelkimi innymi umowami zawieranymi w przyszłości między stronami. Lider konsorcjum - pozwana miała więc wypłacać wynagrodzenia partnerom nie wcześniej, niż nastąpi płatność zleceniodawcy w stosunku do lidera konsorcjum – pozwanej, a to nie nastąpiło.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej G.E.O.S. (...) z siedzibą w H. (Niemcy) na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w G. kwotę 282.280 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2008 r. oraz kwotę 69.315 złotych tytułem kosztów procesu

Sąd Okręgowy oparł przedmiotowy wyrok na ustaleniach faktycznych, z których wynikało, że w dniu 11 kwietnia 2003 pomiędzy (...) spółką z o.o., G.E.O.S. (...) oraz V. W. I. R. - I. W. zawarta została umowa, w której strony oświadczyły, że będą współpracować w ramach wspólnego przedsięwzięcia, w tym w §3 (4) postanowiono, że lider konsorcjum wypłaca uzgodnione w ramach poszczególnych projektów wynagrodzenia partnerom nie wcześniej, niż nastąpi płatność zleceniodawcy w stosunku do lidera konsorcjum. Natomiast w dniu 11 stycznia 2008 r. powódka i pozwana zawarły umowę na wykonanie odwiertów oraz testów w ramach Oceny nośności terenów dla potrzeb Projektu (...). W Preambule odwołano się do współpracy stron w oparciu o umowę z dnia 11 kwietnia 2003 r. Powódka zobowiązała się do wykonania 8 otworów wiertniczych o określonej średnicy rdzenia i głębokości, przy użyciu w pełni wyposażonego statku S. B.. Rozpoczęcie prac przewidziano na drugą dekadę stycznia 2008 r., w zależności od warunków pogodowych, przewidując ich zakończenie przed końcem lutego 2008 r. Jednocześnie wskazano, że w przypadku złych warunków pogodowych wykonanie umowy zostanie stosownie przedłużone. W § 3 (1) ustalono, że wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy (z wyłączeniem wszelkich opłat dodatkowych) wynosi 388 000 euro. Cenę za gotowość spowodowaną przez złe warunki pogodowe określono na kwotę 500 euro za godzinę. § 3 (4) a) ustalono, że zaliczka w kwocie 160.000 euro uiszczona będzie po podpisaniu umowy, przed wyjściem w morze statku z portu w G.; w § 3 (4) b) i c) określono także terminy zapłaty drugiej i trzeciej raty należności. Następnie, w dniu 30 czerwca 2008 r. strony podpisały aneks do umowy z dnia 11 stycznia 2008 r., w którym zmieniono zakres przedmiotu umowy oraz postanowienia dotyczące płatności wynagrodzenia. W szczególności zmieniono §3(1), ustalając, że wynagrodzenie netto za wykonanie przedmiotu umowy (z wyłączeniem opłat za oczekiwanie) wynosi 323.780 euro; wykreślono § 3 (4) c), zaś § 3 (4) b) zmieniono w ten sposób, że ustalono, że pozostała część wynagrodzenia zapłacona będzie po zakończeniu wszystkich 4 odwiertów i 3 dodatkowych - przed upływem 30 dni od podpisania protokołu potwierdzającego wykonanie czwartego odwiertu. Sąd ustalił nadto, że z uwagi na złe warunki pogodowe wykonanie umowy nie rozpoczęło się w przewidzianym w **niej** terminie; statek wypłynął z portu w G. w dniu 7 lutego 2008 r. W lutym wykonano dwa z wymienionych w umowie otworów, następnie występowały w ściśle wskazanych okresach przestoje w pracach z uwagi na złą pogodę. W dniu 28 lipca 2008 r. strony podpisały protokół odbioru wszystkich prac objętych umową. W dniu 31 lipca 2008 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę (...) na kwotę 282.280 euro z terminem płatności 27 sierpnia 2008 r. Pismem z dnia 6 kwietnia 2009 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności objętej fakturą nr (...).

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał roszczenie powódki za uzasadnione.

Sąd wskazał, że w sprawie ma zastosowanie prawo obowiązujące w Polsce, jak postanowiły strony w paragrafie 6 pkt 1 umowy z dnia 11 stycznia 2008 r., co jest zgodne z regulacjami Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, podpisanej w dniu 19 czerwca 1980 roku w R. (Dz.Urz.UE. C 169 z 8 lipca 2005 r., str. 1). Umowę tę Sąd I instancji zakwalifikował jako umowę nienazwaną, gdyż obejmuje ona elementy różnych skodyfikowanych umów. Wskazał, że pozwana nie kwestionowała przytoczonych szczegółowo w pozwie okoliczności, które legły u podstaw żądania powódki, na poparcie których dołączono do pozwu szereg dokumentów. Istniały zatem podstawy do uznania tych faktów za przyznane przez stronę pozwaną. Pozwana nie podniosła również zarzutów co do sposobu obliczenia należności za przestój; dopiero w piśmie procesowym z dnia 20.02.2012 r., a zatem ponad rok po złożeniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła zarzuty dotyczące braku wykazania przez powódkę szkody, co jej zdaniem świadczyło o wygórowaniu „kary umownej” i uzasadniało jej obniżenie. Zarzuty te Sąd uznał jednak za spóźnione w świetle art. 479(14) § 2 k.p.c., jak i nieadekwatne do stanu faktycznego sprawy.

Sąd Okręgowy zauważył, iż w odpowiedzi na pozew podniesiono tylko jeden zarzut przemawiający, według pozwanej, za oddaleniem powództwa, a mianowicie utrzymywano, że zapłata należności wobec powódki miała nastąpić dopiero po uzyskaniu zapłaty od kontrahenta pozwanej. Sąd uznał jednak, że z zapisu zawartego w umowie z dnia 11 kwietnia 2003 r. nie sposób wywodzić, że zapłata wynagrodzenia przewidzianego w umowie z dnia 11 stycznia 2008 r. była uzależniona od tego warunku. Przeczy temu fakt, iż w umowie z dnia 11 stycznia 2008 r. w szczegółowy sposób określono harmonogram zapłaty należności, nie wskazano przy tym, aby wpływ na zapłatę należności miało uprzednie uzyskanie wynagrodzenia od kontrahentów pozwanej. Umowa z 11 kwietnia 2003r. ma charakter generalny i w sposób ogólny określa zasady współpracy między stronami, jednak nie ma jednocześnie charakteru nadrzędnego nad wszelkimi innymi umowami, zawieranymi później między stronami. Nie świadczy o tym żaden konkretny zapis tej umowy. Również w umowie z dnia 11 stycznia 2008 r. strony nie wskazały - poza ogólnym odwołaniem się w preambule do umowy generalnej, iż w jakimkolwiek zakresie będą związane postanowieniami umowy generalnej, ani też nie wskazały, iż umowa ta stanowi integralną część umowy z 11 stycznia 2008 r., jak uczyniono to np. w § 6 (2). Przeciwnie, w § 6 (4) umowy z dnia 11 stycznia 2008 r. wyraźnie wskazano: „niniejsza umowa stanowi kompletną oraz finalną podstawę dla całej transakcji”. Także dowody osobowe nie pozwoliły Sądowi na wysnucie odmiennych wniosków, gdyż przeczą temu zeznania J. R.. Nadto, Sąd zauważył, iż umowa z dnia 11 stycznia 2008 r. została zmieniona aneksem z dnia 30 czerwca 2008 r., zaś z zeznań J. R. wynika, że aneks podpisano już po negocjacjach prowadzonych pomiędzy pozwaną a jej zleceniodawcami, dotyczącymi rzekomych roszczeń odszkodowawczych. J. R. przyznał, że i w tym przypadku powódka nie zgodziła się na uzależnienie płatności od wypłaty należności pozwanej przez jej kontrahentów. Niezależnie zaś od tego pozwana nie wykazała, że miała kłopoty z uzyskaniem należności od kontrahentów. Mimo zobowiązania Sądu stosowna dokumentacja nie została złożona, co dawało podstawę do negatywnej weryfikacji takich jej twierdzeń zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Roszczenie odsetkowe miało podstawę prawną w przepisie art. 481 k.c. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c., § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1349 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację złożyła pozwana, wnosząc o **uchylenie zaskarżonego wyroku oraz odrzucenie pozwu i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w ostateczności o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a nadto, o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.** Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa materialnego i procesowego:

1. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że umowa z dnia 11 kwietnia 2003r. nie miała wpływu na treść stosunku prawnego łączącego strony umowy z dnia 11 stycznia 2008r.,

2. art. 1165 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy i skutkowało brakiem odrzucenia pozwu przez Sąd I instancji,

3. art. 642 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia,

a z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozewem stosownie do treści art. 646 k.c.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd Okręgowy z jednej strony uznał, że umowa z dnia 11 kwietnia 2003r. ma charakter generalny i w sposób ogólny określa zasady współpracy między stronami, z drugiej zaś strony Sąd całkowicie pominął treść tej umowy dla oceny praw i obowiązków stron procesu, uznając, iż wyłącznie umowa z dnia 11 stycznia 2008r. znajduje w tym zakresie zastosowanie. Charakter umowy ramowej przesądza z istoty rzeczy o konieczności dokonania wykładni umowy wykonawczej z uwzględnieniem postanowień umowy ramowej. Wniosek ten jest zdaniem apelującej tym bardziej uzasadniony, że umowa z dnia 11 kwietnia 2003r. reguluje w szerszym zakresie obowiązki stron niż zawarta w jej wykonaniu umowa z dnia 11 stycznia 2008r. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy nie był uprawniony do dokonania oceny przesłanek wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia wynikającego z umowy z dnia 11 stycznia 2008r. z pominięciem treści § 3 (4) umowy ramowej. Zdaniem pozwanej, Sąd Okręgowy powinien był jednak przede wszystkim odrzucić pozew z uwagi na istnienie ważnego i wiążącego strony zapisu na sąd polubowny zastrzeżonego w treści § 7 (2) umowy ramowej. W ocenie strony apelującej, strony łączyła w istocie umowa o dzieło, więc Sąd pierwszej instancji powinien był uwzględnić regulację zawartą w treści art. 642 k.c. Powódka nie wykazała, aby doszło do skutecznego oddania dzieła zgodnie z treścią § 3 (4) b) umowy z dnia 11 stycznia 2008r., załączony do akt sprawy C. P. z dnia 28 lipca 2008r. nie spełnia bowiem warunków przewidzianych w § 1 (4) h) umowy z dnia 11 stycznia 2008r. Z ostrożności procesowej podniesiono zarzut przedawnienia, albowiem zgodnie z treścią § 2 (1) umowy z dnia 11 stycznia 2008r. znowelizowanym aneksem nr (...) z dnia 30.06.2008r. prace dla projektów A. - A. W. i (...) oraz dodatkowe 3 szt. (...) zostały zrealizowane w lutym 2008r. Roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie tych prac przedawniło się zatem - stosownie do treści art. 646 k.c. - w terminie dwóch lat od dnia ich realizacji, a zatem najpóźniej w dniu 28 lutego 2010r.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne oraz poparł je wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł co do zasady słuszne wnioski prawne, a prowadzący do nich sposób rozumowania jest rozważny oraz obejmuje wszystkie niesprekudowane twierdzenia i zarzuty podniesione przez powódkę w toku postępowania. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i zasadniczo (z niewielką zmianą odnośnie charakteru umowy z dnia 11 stycznia 2008 r.) także jego ocenę prawną, stąd nie ma potrzeby szczegółowego powtarzania w toku niniejszych rozważań tych samych argumentów. Motywacja, która legła u podstaw rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, jest zresztą w większości również tożsama z tą, którą przedstawiła strona powodowa w odpowiedzi na apelację.

Na wstępie rozważań należało więc zaznaczyć, że Sąd drugiej instancji - zgodnie z postulatami pozwanej - dostrzegł konieczność dokonania korekty argumentacji prawnej Sądu Okręgowego co do charakteru łączącej strony umowy z dnia 11 stycznia 2008 r. Mianowicie, Sąd ten zakwalifikował przedmiotową umowę jako mającą charakter nienazwany, mieszany, podczas gdy Sąd Apelacyjny uznaje, iż należało traktować ją jako umowę o dzieło. Istota tego stosunku umownego polegała wszak na zobowiązaniu się powódki względem pozwanej do wykonania określonego dzieła w postaci odwiertu ustalonej liczby otworów wiertniczych, czyli osiągnięcia określonego rezultatu, natomiast pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia, co odpowiada dyspozycji art. 627 k.c. Dodatkowe obowiązki stron przewidziane tą umową miały zaś służyć osiągnięciu założonego skutku i nie powinny być traktowane jako elementy modyfikujące kodeksowy typ umowy. Taka konstatacja nie miała jednak w ostatecznym rozrachunku znaczenia dla wyniku sprawy, stąd też nie mogła doprowadzić do wydania orzeczenia w kierunku postulowanym przez apelującego.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, na gruncie art. 381 k.p.c. można przyjąć, że jeżeli materiał faktyczny i dowodowy został zgromadzony w sposób wyczerpujący, a zarzutu przedawnienia strona nie podniosła przed sądem pierwszej instancji, to nie ma przeszkód do zgłoszenia tego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Tym niemniej w realiach rozpoznawanego przypadku zarzut przedawnienia z art. 646 k.c. należało uznać za niezasadny. Strony

w umowie z 11 stycznia 2008 r., aneksowanej w dniu 30 czerwca 2008 r. (§ 3(4) b umowy), ustaliły, iż zapłata wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy nastąpi po zakończeniu wszystkich czterech odwiertów i 3 dodatkowych (...), przed upływem 30 dni od podpisania protokołu potwierdzającego wykonanie czwartego odwiertu zgodnie z § 1(4) (h) umowy. Wymagalność roszczenia o wynagrodzenie została więc uzależniona od oddania wykonanych prac (dzieła) jako całości. Tenże protokół odbioru został podpisany w dniu 28 lipca 2008 roku, pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 9 lipca 2010 roku, zatem od dnia odbioru prac do chwili wytoczenia niniejszego powództwa nie minęły dwa lata.

Dla rozpoznania sprawy podstawową okazała się kwestia oceny relacji pomiędzy umową z dnia 11 kwietnia 2003 r. a umową z dnia 11 stycznia 2008 r. Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do interpretacji umowy z dnia 11 stycznia 2008 r. jako umowy, która kwestie związane z zapłatą wynagrodzenia uregulowała w sposób samodzielny i wobec tego nie ma podstaw do sięgania do uregulowań zawartych w umowie z dnia 11 kwietnia 2003 r. Nie jest obciążone wewnętrzną sprzecznością stwierdzenie Sądu, że umowa z 2003 r. określa generalne zasady współpracy między stronami, a także wyznacza pozwanego, dla celów zamówień, na lidera konsorcjum i upoważnia go jednocześnie do zawierania określonych umów ze zleceniodawcami odnośnie dostawy określonych usług, co nie oznacza jednak, iż jej postanowienia mają charakter nadrzędny w stosunku do treści wszelkich późniejszych i bardziej szczegółowych umów realizatorskich.

Wskazuje na to już sama podmiotowa struktura umów, albowiem należy zwrócić uwagę, że umowę z 11 kwietnia 2003r. zawarły trzy podmioty (poza stronami tego postępowania także V. W. I. R.-I. W. w R.), zaś umowę z 11 stycznia 2008 r. zawarły jedynie powódka i pozwana. Już ta okoliczność obliguje do podejścia z dużą dozą ostrożności do wersji forsowanej przez pozwaną o stosowaniu wprost wszystkich zapisów umowy z 2003r. do umowy z 2008 r., bez wyraźnej woli stron tej późniejszej umowy. W przypadku bowiem stwierdzenia, iż pewne kwestie uregulowane są odmiennie, to słusznie Sąd I instancji uznał, że prymat należy przyznać regulacjom później ustanowionym i dotyczącym jedynie stron niniejszego procesu, w szczególności, że w pełni potwierdzają taką prawidłowość szczegółowe postanowienia umowy z 11 stycznia 2008 r., jak i zeznania złożone przez reprezentanta pozwanej. Niecelowym wszak byłoby regulowanie pewnych kwestii w sposób odmienny, aniżeli w umowie wcześniej zawartej, gdyby wolą stron nie było właśnie dokonanie zmian w stosunku do wcześniej uregulowanej materii. Znajduje to odzwierciedlenie choćby w zakresie zupełnie różnych regulacji umownych co do trybu rozstrzygania ewentualnych sporów, gdyż w § 7 umowy z 2003 r. strony poddały je sądownictwu polubownemu, natomiast w umowie z 2008 r. wskazano, iż spory będą rozstrzygane przez sąd powszechny w Szczecinie.

Wedle analogicznych reguł Sąd pierwszej instancji dokonał analizy postanowień ww. umów w zakresie kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie istnienia dwóch odmiennych regulacji tych umów odnośnie kwestii wymagalności roszczenia o wynagrodzenie. Także wynik tej oceny wprost przemawia za uznaniem, że w umowie z 2008 r. strony – w odróżnieniu od treści § 3 (4) umowy z 2003 r. – nie uzależniły wypłaty powódce wynagrodzenia od wcześniejszego dokonania zapłaty pozwanej przez zleceniodawcę. Wskazać należy, że przecież w § 3 umowy z 2008 r. wyraźnie został zawarty dokładny harmonogram wypłaty poszczególnych rat wynagrodzenia, z ich uzależnieniem od efektów pracy (z wyjątkiem pierwszej zaliczki – która została powiązana z kolei z momentem podpisania umowy i wyjściem statku w morze). Nie ma tu więc mowy o jakimkolwiek innym, dodatkowym warunku, w przeciwnym bądź razie - przy akceptacji wersji apelującej - nie miałyby żadnego sensu ustalenie przez strony takiego harmonogramu.

Ponadto, treść postanowień końcowych w § 6 (1) zd. 3 umowy konsorcjum z 2003 r. wzmacnia argumentację, iż umowy zawarte między stronami nie stanowią jej integralnych elementów. Wskazano w nich mianowicie, iż w wykonaniu umowy konsorcyjnej zawarte pomiędzy stronami umowy oraz kontrakty pozostają przy wypowiedzeniu umowy konsorcjum nienaruszone i należy je wypełnić. Natomiast zapis w preambule umowy z dnia 11 stycznia 2008 r. wskazuje jedynie na to, iż została ona zawarta w wykonaniu zawartej wcześniej umowy i to nie jako uściślenie przedmiotu wykonania umowy z 2003 r., lecz jako umowa realizacyjna. Słusznie też zwrócił uwagę już Sąd I instancji na zapis § 6 (4) umowy z 2008 roku stanowiący, że umowa ta stanowi kompletną i finalną podstawę dla całej transakcji, co dodatkowo przekonuje o prymacie postanowień umowy z 2008 r. nad postanowieniami umowy z 2003 r.

Mając powyższe na względzie za niesłuszny należało uznać zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Podkreśla się zatem, że argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu, choć nie można też zupełnie pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. Ewentualne wątpliwości co do przyjętych przez strony uzgodnień objętych umową winny być rozstrzygane przy uwzględnieniu przebiegu rokowań stron oraz w oparciu o okoliczności, w jakich umowa została zawarta. W realiach rozpoznawanej sprawy, odejście od ścisłego literalnego rozumienia umowy z 11 stycznia 2008 r. prowadzi jednak do identycznych rezultatów. Pierwszorzędne znaczenie miały tu bowiem zeznania J. R., reprezentanta pozwanej, który wprost przyznał, że w toku prowadzonych negocjacji, a zakończonych podpisaniem tejże umowy, powodowa spółka nie godziła się na proponowane przez niego rozwiązanie polegające na uzależnieniu wypłaty wynagrodzenia od wcześniejszej zapłaty pozwanej przez jej kontrahenta. Stąd też powódka wyraziła zgodę jedynie na takie ustalenie harmonogramu dokonywania jej wypłat, który miał teoretycznie czasowo odpowiadać terminom wypłat wyznaczonym z kolei pozwanej przez zleceniodawcę, bez jednak obwarowania terminów zapłaty powódce dodatkowym warunkiem, aby rzeczywiście musiało wcześniej dojść do takiej zapłaty pozwanej przez zleceniodawcę. Takie okoliczności faktyczne pozostawały więc już poza sferą ustalonych przez strony umownych warunków wymagalności wynagrodzenia powódki z umowy z 11 stycznia 2008 r. Nadto, co równie istotne, J. R. zeznał także, iż już po pojawieniu się rzekomych problemów z zapłatą ze strony zleceniodawców, w dniu 30 czerwca 2008 r. został przez strony podpisany aneks do ww. umowy i ponownie, co potwierdza jego brzmienie językowe, powódka nie chciała się zgodzić na uzależnienie terminu płatności jej wynagrodzenia od uprzedniej płatności pozwanej przez zleceniodawcę.

Wreszcie też, niezależnie od powyższego godzi się zauważyć, że nie wykonując zobowiązania Sądu do przedstawienia stosownej dokumentacji pozwana nie wykazała nawet, aby rzeczywiście nie uzyskała zapłaty od zleceniodawców, co miałyby jej zdaniem wstrzymywać wymagalność roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia. Z tej przyczyny stanowisko pozwanej również nie zasługiwało więc na uwzględnienie.

Odnosnie zaś zarzutu apelacji dotyczącego zapisu na sąd polubowny, to Sąd Apelacyjny podkreśla, iż kwestia ta została już prawomocnie rozstrzygnięta w postępowaniu incydentalnym, w ramach postępowania zażaleniowego na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 lutego 2011 r. o odmowie odrzucenia pozwu, i stosownie do treści art. 365 § 1 k.p.c. sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest tym rozstrzygnięciem związany. Poza tym Sąd Apelacyjny w całości podziela ocenę prawną, która została wówczas wyrażona, uznając, że nie ma przesłanek do przyjęcia, iż zapis polubowny zawarty w umowie z 2003 r. rozciąga się również na umowę z 2008 r.

Pozostałe zarzuty sformułowane w apelacji również okazały się niezasadne. Zarzuty dotyczące skuteczności oddania prac, poprawności ich wykonania przez powódkę, czy wreszcie braku spełniania warunków z § 1 (4) h umowy przez załączony do akt sprawy protokół z dnia 28 lipca 2008 r., musiały zostać pominięte na zasadzie przepisu art. 381 k.p.c. W toku postępowania przed Sądem I instancji strona pozwana nie kwestionowała przecież faktu, iż doszło do prawidłowego wykonania i odbioru robót. Podniesienie tego rodzaju zarzutów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego musiało być więc ocenione przez pryzmat art. 381 k.p.c. jako spóźnione i w oparciu o ten przepis należało je pominąć. Niezależnie zaś od takiej argumentacji trzeba podkreślić, iż dowody zebrane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w sposób jednoznaczny świadczą o tym, że pozwana potwierdziła wykonanie prac objętych przedmiotem umowy z 2008 r., w protokole odbioru nie zgłosiła zastrzeżeń co do jakości wykonanych robót, a ich odbiór odbył się w dniu 28 lipca 2008 r. Przy tym same strony protokołu wyraźnie zastrzegły w jego treści, że jest to protokół, o którym mowa w § 1 pkt. 4 lit. h umowy z 2008 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

SSA M. Gawinek SSA R. Iwankiewicz SSA D. Jeziarska